

Sygn. akt I ACa 885/21

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Judyta Jakubowska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2022 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa P. F.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę i ustalenie ewentualnie o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 13 maja 2021 r., sygn. akt I C 342/20

- 1) oddała apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 8 100 (osiem tysięcy sto) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

	SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska	
--	-------------------------------------	--

Sygn. akt I ACa 885/21

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda 103 969,71 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 9 kwietnia 2020 roku; ustalił nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z 12 czerwca 2008 roku wobec stwierdzenia, że umowa kredytu jest nieważna; oddalił powództwo główne w pozostałej części oraz zasądził od pozwanego na rzecz powoda 11 364,32 zł z tytułu kosztów procesu wraz z ustawowymi

odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty, powołując się na następujące ustalenia:

W dniu 12 czerwca 2008 roku pomiędzy P. F. a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. w W. została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF. Według §1 ust. 2 i 3 umowy, kwota kredytu wynosiła 145 000 zł, a walutą waloryzacji kredytu były franki szwajcarskie - CHF.

Jej zawarcie było poprzedzone złożeniem przez powoda wniosku kredytowego oraz podpisaniem oświadczeń, że jest świadomy ryzyka zmiany kursu waluty i ryzyka zmiany stopy procentowej oraz, że przedstawiciel Banku poinformował go o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego i zmiany stopy procentowej.

Zgodnie z postanowieniem §1 ust. 3A umowy, kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 30 maja 2008 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 71 534,28 CHF. Miała ona charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu jego uruchomienia mogła być różna od podanej.

Bank udzielił kredytu z przeznaczeniem na pokrycie kosztów zakupu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego (§1 ust. 1). Spłata kredytu, zgodnie z §1 ust. 4 umowy, miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach. W postanowieniu § 1 ust. 5 umowy przewidziane były równe raty kapitałowo-odsetkowe. Stosownie do §7 ust. 1 umowy, bank udzielił powodowi kredytu hipotecznego, w kwocie określonej w §1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku S.A, która to kwota wyrażona w CHF miała być określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

Zgodnie z §11 ust. 1 umowy, kredytobiorca zobowiązywał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w §1 ust. 5 umowy, w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłat. Stosownie do §11 ust. 4 umowy, raty miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50.

Stosownie do § 13 ust. 6 umowy, wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty, a także spłata przekraczająca wysokość raty powodowała, że kwota spłaty była przeliczana po kursie sprzedaży CHF, z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym na dzień i godzinę spłaty.

Natomiast w myśl § 16 ust. 3 umowy, w przypadku nieterminowej spłaty kredytu, z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności Banku z tytułu umowy kredytowej, Bank dokonywał przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa. Załącznikiem do umowy był harmonogram spłat kredytu z podaniem wysokości rat w walucie CHF.

Podpisanie przez powoda umowy kredytu waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego, nastąpiło z inicjatywy pracownika banku, który twierdził że powiązanie kredytu z walutą obcą spowoduje zastosowanie niższego oprocentowania i w związku z tym rat tańszych o kilkaset złotych miesięcznie. Oferta ta korespondowała z informacjami, które powód słyszał w mediach, telewizji, bankach, przedstawiających w tamtym czasie tego rodzaju kredyty jako najbardziej korzystne. Przedstawiciel Banku twierdził, że bank w zasadzie udziela tylko takich kredytów, że frank szwajcarski jest najstabilniejszą walutą świata, że kurs jest właściwie stały i nie ulega w zasadzie wahaniom. Te ewentualne wahania miały być równoważone przez niższe oprocentowanie i nie powinny mieć właściwie żadnego wpływu na raty. Przedstawiciel kredytodawcy wspominał jedynie o wahaniami mogących wynosić kilkanaście groszy, nie było natomiast mowy o tym, że kurs walut może rosnąć w nieskończoność o 200%, czy 500%.

Po wstępnych rozmowach, przedstawiono powodowi już częściowo uzupełniony wniosek kredytowy na standardowym formularzu, gdzie wpisana była potrzebna kwota 145 000 zł, powód wpisał tylko, że kredyt jest na 30 lat. Nie przedstawiono natomiast żadnych negatywnych stron kredytu, rzeczywistych ryzyk czy symulacji przy założeniu wzrostu kursu franka szwajcarskiego; nie wyjaśniono wpływu wahań kursowych na wysokość całego kredytu i

poszczególnych rat i mechanizmu wyliczania rat. W dacie podpisywania umowy, powód nie wiedział, jaka suma kredytu będzie ostatecznie do spłaty.

Umowa została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank, a jej postanowienia dotyczące mechanizmu przeliczeń walut nie były indywidualnie uzgadniane między stronami. Przedstawiciel Banku poinformował powoda, że nie można dokonywać żadnych zmian, ani korekt w dokumentach, a formularze są przygotowane przez prawników banku.

Powód nie otrzymał opcji wypłaty kredytu w walucie obcej, tj. CHF. Nie miał konta walutowego. Klauzule przeliczenia walutowego zawarte w umowie nie wskazywały obiektywnych mierników ustalania kursu walutowego. Wysokość rat ulegała częstym zmianom, początkowo było to około 800 zł, w chwili zamknięcia rozprawy 950 zł, a zdarzało się, że wynosiły po 1500 zł. O wysokości konkretnej raty powód dowiadywał po ściągnięciu należności z jego konta, w związku z czym wpłacał na konto sumy w złotych w orientacyjnej kwocie.

Od daty zawarcia umowy kurs franka szwajcarskiego znacznie wzrósł, co spowodowało wzrost rat i salda zadłużenia. Bank wypłacił łącznie 145 000 zł, a powód od 1 sierpnia 2010 r. do 29 lutego 2020 r. 103 969,71 zł, podczas gdy zgodnie z umową powinien spłacać kredyt jeszcze do 15 czerwca 2038 roku. Na 25 lutego 2020 roku zadłużenie z tytułu kredytu wynosiło 46 120,82 CHF z tytułu kapitału i 3,03 CHF z tytułu odsetek, tj. 189 393,75 zł.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy uznał zeznania powoda w kwestiach istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy za wiarygodne w szczególności, że umowa o kredyt była oparta na wzorcu umownym i obowiązywała lista załączników, które musiały zostać podpisane, a udzielane informacje eksponowały zalety kredytu jako znacznie korzystniejszego ekonomicznie.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomii i bankowości, ponieważ nie mogła ona posłużyć ocenie abuzywności postanowień umowy.

Uznając zgłoszone powództwo główne na zasługujące na uwzględnienie w przeważającej części, sąd meriti wyjaśnił, że powód miał interes prawny w ustaleniu nieważności umowy kredytu (art. 189 k.p.c.), pomimo równoczesnego zgłoszenia roszczenia o zapłatę, ponieważ umowa wygenerowała długoterminowy stosunek prawny, który nie został dotychczas wykonany w całości. Stwierdzenie nieistnienia stosunku prawnego przesądza bowiem nie tylko o możliwości domagania się zwrotu już spełnionych świadczeń ale rozstrzyga w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania takich świadczeń w przyszłości, a więc znosi wątpliwości stron i zapobiega sporowi o roszczenia banku o zapłatę rat wynikających z umowy.

Dalej sąd podkreślił, że powód w ramach łączącego go z pozwany stosunku prawnego posiadał status konsumenta w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Udzielony kredyt był zaś kredytem złotowym (nie walutowym), a jedynie był indeksowany do kursu franka szwajcarskiego (CHF), co miało polegać na przeliczeniu kwoty kredytu w złotych na franki szwajcarskie według kursu, po którym bank deklarował kupno tej waluty w dacie wypłaty kredytu, a następnie ustaleniu wysokości miesięcznych rat spłaty również w tej walucie, przy czym raty miały być spłacane w walucie polskiej po ich przeliczeniu z waluty szwajcarskiej według kursu, po którym bank deklarował sprzedaż tej waluty w dacie spłaty. Kurs przyjęty do tych rozliczeń był ustalany samodzielnie przez bank w ramach tzw. Tabeli kursów, zaś przesłanki takich ustaleń nie zostały zawarte w umowie.

Mimo wypłaty kredytu w złotych i spłaty rat w złotych, saldo kredytu i jego raty były wyrażane w walucie franka szwajcarskiego, a od tak określanego salda naliczono odsetki według stopy LIBOR. W wypadku tej umowy, w dacie jej zawarcia w dniu 12 czerwca 2008 roku kredytobiorca nie znał wysokości kredytu w walucie CHF, co jednoznacznie wynika z §1 ust. 3A umowy. Te zasadnicze postanowienia umowy, w ocenie Sądu, nie spełniały przesłanki z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe, pozwalającej na uznanie jej za umowę kredytu bankowego, ponieważ nie jest znana kwota kredytu i zasady jego spłaty.

Sąd zaznaczył przy tym, że wprawdzie umowy kredytu denominowanego i indeksowanego były przed rokiem 2011 roku dopuszczalne, jednakże w tym wypadku konstrukcja indeksacji wyrażona w § 1 ust. 3A, obciążona była opisaną wadą, która ostatecznie zdyskwalifikowała umowę, doprowadzając do jej nieważności.

Stwierdził również, że umowa zawiera klauzule abuzywne. Dokonując analizy kwestionowanych przez powoda postanowień zgodnie art. 385<sup>1</sup> k.c. uznał, że klauzule umowne zawarte w § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3 umowy są niedozwolonymi postanowieniami umownymi w rozumieniu § 1 powołanego przepisu.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że abuzywność klauzul umownych stanowi stan niezależny od tego, od kiedy powód miał świadomość tej sytuacji, że oceny czy postanowienie umowne ma charakter niedozwolony dokonuje się na chwilę zawarcia umowy oraz, że dla takiej oceny nie ma znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony, w szczególności czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości wynikających z określonego brzmienia postanowień. Postanowienie jest zatem niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany, czy w jaki sposób finansował udzielanie kredytów indeksowanych, ponieważ są to okoliczności leżące poza łączącym strony stosunkiem prawnym.

Wobec rozkładu ciężaru dowodu wynikającego z art. 385<sup>2</sup> § 4 k.c., sąd zaakcentował, że pozwany nie wykazał aby sporne postanowienia były indywidualnie uzgodnione, natomiast fakt, że umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i stosowanego przez kredytodawcę oraz zeznania powoda, wskazują, że jej zapisy nie były uzgodnione indywidualnie z powodem w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Nie podzielił stanowiska pozwanego, że powód mógł spłacać kredyt we frankach szwajcarskich, gdyż nawet gdyby taka możliwość istniała od zawarcia umowy, to powód poszukiwał kredytu w złotych na potrzeby wykonania zobowiązania pieniężnego na terenie Polski w złotych, nie miał konta walutowego, nie był zainteresowany, ani otrzymaniem waluty we frankach, ani spłatą kredytu we frankach. Skoro zatem pozwany odpowiadając na potrzeby powoda zaoferował mu umowę o kredyt tak skonstruowaną jak zawarta przez strony, to nie może w tej chwili powoływać się skutecznie na to, że powód nie przyjął innej opcji, którą nie był zainteresowany, tj. spłaty tego kredytu we frankach.

Dalej sąd zaznaczył, że z faktu aprobaty postanowień umowy przez jej podpisanie przez powoda nie wynika akceptacja sposobu ustalania kursu waluty przez pozwanego, skoro w umowie brak zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z zeznań powoda indywidualnie omawiana i wyjaśniana, zwłaszcza że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w myśl przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować; ale takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia.

Wobec istnienia rozbieżności czy klauzule przeliczeniowe są głównym składnikiem umowy, czy też nie, sąd pierwszej instancji uznał, że w sprawie podlegają one kontroli co do spełnienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., ponieważ nie zostały jednoznacznie sformułowane skoro nie pozwalały powodowi na oszacowanie wysokości obciążających go w przyszłości świadczeń, pozostawiając bankowi jednostronne ustalanie parametrów przeliczeniowych, zarówno co do wypłaty sumy kredytu, jak i spłaty poszczególnych rat, co narażało kredytobiorcę na niczym nieograniczoną arbitralność decyzji banku, przy braku środków, które pozwoliłyby na weryfikację prawidłowości kursu ustalonego przez bank. Ponieważ umowa przyznawała bankowi szereg uprawnień, których nie miał powód, istniała nierównowaga pomiędzy stronami umowy, prowadząca do dysproporcja praw i obowiązków na niekorzyść powoda w tym stosunku obligacyjnym.

Odwołując się do wyroku C-186/16 TSUE, w którym przedstawił wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy, sąd wskazał, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych

i rozważnych decyzji, w szczególności aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W przypadku kredytu związanego z kursem waluty obcej, przy wzroście kursu, pomimo uiszczania rat okazuje się, że wysokość kredytu pozostałego do spłaty nie zmalała (nawet minimalnie), ale wzrosła, która to właściwość kredytu indeksowanego (denominowanego) do waluty obcej odbiega od standardowego kredytu w złotych, co dla wielu osób stanowiło zaskoczenie. Ponieważ zwiększenie raty kredytu i jego salda w oczywisty sposób wpływa na stan majątkowy kredytobiorcy, zdaniem Sądu Okręgowego, wypełnienie przez bank obowiązku informacyjnego wymagało udzielenia powodowi pełnej informacji o ryzyku zarówno w odniesieniu do wysokości raty, jak i kapitału pozostałego do spłaty, możliwej do uzyskania w dacie zawarcia umowy. Ponieważ przekaz kierowany do konsumenta musi być jasny i zrozumiały, podanie informacji powinno nastąpić w postaci podwójnej: przez wskazanie nieograniczonego charakteru ryzyka walutowego (z akcentem na "nieograniczoność") oraz konkretnych przykładowych kwot - wskazanych wyżej wartości raty i salda charakteryzujących dany kredyt. Skoro zaś obie wartości są uzależnione od kursu waluty - należało również wskazać możliwy do określenia poziom kursu tej waluty. Błędne jest przy tym założenie, że wszelkie zmiany kursów walut są faktem notoryjnym i konsument powinien sobie zdawać z nich sprawę, a zwłaszcza co do ich rozmiaru, zwłaszcza że przeciętny konsument nie ma znajomości skomplikowanych mechanizmów ekonomicznych i finansowych. Ponieważ bank miał obowiązek dbania o długofalowe interesy konsumentów, winien był dbać o wypełnienie obowiązku rzetelnej informacji na każdym etapie postępowania w sprawie udzielenia kredytu, w tym uzmysłowienie możliwego niekorzystnego rozwoju sytuacji na rynku. W tym wypadku rzetelny obowiązek informacyjny o ryzyku kursowym nie został wypełniony, gdyż w przedstawionym powodowi do podpisania oświadczeniu ograniczono się do wzmianki o istnieniu ryzyka kursowego, nie wskazując bliższych informacji w tym zakresie, a dodatkowo jest w nim mowa jest o kredycie denominowanym, a nie indeksowanym. Bank zaniechał podania informacji o zmianach kursu, w szczególności o wcześniej zanotowanym maksimum kursowych i zmienności oraz nie podał jak przy takim kursie będą kształtowały się zobowiązania kredytobiorcy rozumiane jako wysokość miesięcznej raty i salda kredytu, a wprost przeciwnie, zapewniano o stabilności kursu, a ewentualny wzrost rat prognozowano na kilkanaście groszy. Obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozważli i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Oceniając sporne postanowienia w świetle przywołanych wyżej zasad sąd ostatecznie uznał, że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, podobnie jak i postanowienia określające sposób rozliczenia dokonywanych spłat. Ustalenie sposobu rozliczenia dokonywanych spłat nie było bowiem możliwe bez dyskrecjonalnej decyzji banku, a dodatkowo, postanowienia które tworzyły mechanizm przeliczeniowy i określały sposób jego wykonania były rozrzucone w oddzielnych jednostkach redakcyjnych i nie zawierały jasnej i jednoznacznej informacji, z której wynikałoby, że wyrażenie salda kredytu w walucie obcej prowadzi do możliwych wahań (codziennych) wysokości zadłużenia wyrażonego w złotych polskich, tj. wysokości świadczenia, którego spełnienie zwolni kredytobiorcę ze zobowiązania, jak również, że takie wahania nie są w żaden sposób ograniczone.

Sąd pierwszej instancji uznał również, że kwestionowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki powoda jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, ponieważ brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a wprowadzenie omawianych postanowień nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej banku, który dysponując nieporównywalnie większymi możliwościami należytej oceny ryzyka wiążącego się z waloryzacją (indeksacją) kredytu, jak również możliwościami zabezpieczenia własnego ryzyka wynikającego z zawarcia umowy, wprowadził do niej postanowienia chroniące przede wszystkim własne interesy, czyniąc to bez udzielenia, na etapie zawierania umowy, odpowiednich informacji i ostrzeżeń kredytobiorcy. Powód, z przyczyn obiektywnych nie był w stanie oszacować kosztów zawarcia umowy. Pozwany redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF przez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży franka szwajcarskiego. Samo sprecyzowanie momentu waloryzacji nie stanowi bowiem wystarczającego zabezpieczenia

interesów konsumenta, a czynniki obiektywne, jak w szczególności wysokość rynkowych kursów wymiany CHF, tylko częściowo i pośrednio wpływają na ostateczny koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, ponieważ kurs waluty obcej określony w tabeli kursowej zawiera marżę kupna lub sprzedaży, która to wartość jest zależna wyłącznie od woli banku.

Z tych względów istniały wystarczające podstawy do uznania za niedozwolone postanowień umowy dotyczących ustalenia salda kredytu w CHF ona przy pomocy kursu kupna tej waluty; odwołujących się do kursu sprzedaży, jako kursu właściwego do ustalenia wysokości raty spłaty w PLN i jej rozliczenia, jak również ustalenia całego wymagalnego zadłużenia w PLN po upływie terminu wymagalności całego kredytu. Dodatkowo powód był obciążony płatnością stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży waluty (tzw. spread walutowy), któremu nie odpowiadało żadne świadczenie banku. Uzależnienie kwot do wypłaty i zwrotu kwoty kredytu od zachowań i decyzji tylko jednej ze stron umowy, w dodatku strony silniejszej względem konsumenta, prowadzi do wniosku, że od samego początku nie było obiektywnego mechanizmu, który pozwoliłby ustalić świadczenie kredytobiorcy w sposób niezależny od decyzji kredytodawcy, czego nie da się tego pogodzić z ogólnymi zasadami prawa cywilnego zakładającymi w stosunkach zobowiązaniowych równowagę prawną stron umowy oraz określoność i przewidywalność ich wzajemnych świadczeń.

Sąd Okręgowy podkreślił, że bez znaczenia dla oceny nieuczciwego charakteru klauzul umownych pozostaje wejście w życie dotyczących sposobu wykonywania umowy kredytu przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 roku, nr 165, poz. 984 – zwanej ustawą antyspreadową), ponieważ nie skutkowało to sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany zawartych wcześniej z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron.

Skutkiem uznania postanowień zawartych w § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3 umowy, za niedozwolone postanowienia umowne za abuzywne jest uznanie, że nie wiążą one stron, a ponieważ w polskim porządku prawnym brak jest przepisów dyspozytywnych, którymi można by było uzupełnić „luki” w kwestionowanej umowie powstałe w wyniku usunięcia postanowień niedozwolonych, podobnie jak i sama umowa kredytu nie zawierała zapisów, które mogłyby zastąpić niedozwolone postanowienia, odwołując się do orzeczenia TSUE z 3 października 2019 roku w sprawie C-260/18, sąd uznał że po usunięciu niedozwolonych postanowień obowiązywanie umowy w dalszym ciągu nie jest możliwe. Eliminacja zakwestionowanych postanowień sprawia, że odpada możliwość oznaczenia we frankach szwajcarskich kwoty kredytu, rat, wartości spłacanego przedterminowo zadłużenia oraz zadłużenia przeterminowanego, bez których umowa kredytu wyrażona byłaby tylko w złotych, ale oprocentowanie odwoływałoby się do stawki LIBOR, co tworzyłoby hybrydę kredytu, sprzeczną z naturą tego stosunku prawnego.

Skoro po usunięciu klauzul abuzywnych, nie można wypełnić tak powstałej w umowie luki, to kwestionowana umowa nie może ważnie wiązać stron, a w konsekwencji jest nieważna w oparciu o art. 58 § 1 k.c. Sąd podkreślił, że wobec wyraźnego stanowiska powoda odwołującego się do nieważności umowy i dokonania przez niego spłaty odpowiadającej wartością znacznej części wykorzystanego kredytu, nie istniała obawa, że ustalenie nieważności doprowadzi do niekorzystnych i penalizujących skutków dla konsumenta. Nie miały również znaczenia motywy leżące u podstaw powództwa po wykonywaniu umowy jakie przeszedł 12 lat, ponieważ konsument jest w każdym czasie uprawniony do podniesienia przysługujących mu zarzutów.

Nie podzielił także sąd pierwszej instancji poglądu pozwanego jakoby skorzystanie z zarzutu nieważności umowy, czy bezskuteczności jej postanowień podlegało ocenie w świetle art. 5 k.c., gdyż nieważność czynności prawnej nie ma nic wspólnego z nadużywaniem prawa przy jego wykonywaniu, a jest jedynie konsekwencją sprzeczności z ustawą dokonanej czynności.

Z tych względów zgłoszone przez powoda roszczenie główne, Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione i ustalił nieistnienie pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z umowy numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) z 12 czerwca 2008 roku, wobec stwierdzenia, że umowa jest nieważna, czego konsekwencją była możliwość domagania się przez powoda zwrotu tego, co świadczył na rzecz banku w wykonaniu nieważnej umowy jako

nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.). Ponieważ nie zachodziły przewidziane w art. 411 k.c. okoliczności, które wyłączają możliwość żądania zwrotu nienależnie świadczonych przez powoda kwot, w szczególności nie zaistniały przesłanki z art. 411 pkt 2 k.c. skoro trudno przyjąć, aby moralnie naganne było żądanie restytucyjne konsumenta skierowane wobec przedsiębiorcy (profesjonalnego podmiotu) o zwrot tego, co świadczył w ramach nienależnego świadczenia za zasadne uznał żądanie zwrotu świadczeń spełnionych w okresie od 1 sierpnia 2010 roku do 29 lutego 2020 roku w wysokości 103 969,71 zł, która wynikała i z zaświadczeń wydanych przez pozwanego i zasądził ją na rzecz powoda z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Podkreślił, że roszczenie nie jest przedawnione, ponieważ dotyczy okresu 10 lat przed wniesieniem pozwu, a nie ma ono charakteru okresowego. Nie uwzględnił natomiast tych świadczeń (opłat), które zostały uiszczone przed 1 sierpnia 2010 roku, ponieważ wykroczyły poza okres objęty żądaniem pozwu oraz poza termin 10-letni przed wytoczeniem powództwa. Odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonego świadczenia pieniężnego należne były od dnia doręczenia wezwania stronie pozwanej (art. 455 k.c.), co miało miejsce pismami z 13 i 17 marca 2020 roku, a ponieważ nie jest znana dokładna data doręczenia tych pism, ostatecznie odsetki zasądził od dnia następnego po udzieleniu przez pozwanego odpowiedzi na te wezwania, czyli od 9 kwietnia 2020 roku na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c.

W związku z uwzględnieniem roszczeń zgłoszonych w pierwszej kolejności jako główne, Sąd Okręgowy nie orzekł o żądaniach ewentualnych.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu powołał art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c., wyjaśniając, że uwzględniając roszczenia główne o zapłatę i o ustalenie powód wygrał proces w około 98 % oraz, że nie było podstaw do przyjęcia podwójnej wysokości stawki minimalnej wynagrodzenia.

Wyrok ten w części uwzględniającej powództwo, tj. w punktach 1, 2 i 4 zaskarżył apelacją pozwany, zarzucając:

***naruszenie prawa procesowego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy:***

art. 233 § 1 k.p.c. przez wyprowadzenie wniosków wyprost sprzecznych z treścią materiału dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, brak wszechstronnego rozważenia całego materiału dowodowego oraz błędną w świetle zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego ocenę dowodów, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że:

zawarcie umowy w wariantcie kredytu indeksowanego CHF było inicjatywą pracownika banku (s. 7 wyroku), podczas gdy to powód poszukiwał banku i kredytu na sfinansowanie zakupu mieszkania i dokonał wyboru kredytu indeksowanego CHF;

powoda zapewniono, że kurs CHF jest właściwie stały, stabilny i nie ulega w zasadzie żadnym wahaniom, podczas gdy powód potwierdził w toku przesłuchania że miał świadomość zmienności kursów walut oraz wpływu na wysokość raty kredytu, a pracownikom nie było wolno formułować zapewnień, że kurs danej waluty nie wzrośnie, bo było to sprzeczne z danymi historycznymi kształtowania się kursu CHF/PLN oraz zabronione było zachęcanie klientów i wpływanie na ich decyzje co do wyboru kredytu (milcząco pominięty protokół rozprawy przed SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 5 kwietnia 2019 r., III C 1071/18, zawierający zeznania świadka M. D. (1));

zdolność kredytowa klienta dla złotych wypadła mniej korzystnie niż dla franka szwajcarskiego, mimo że powód nie wskazywał w swoich zeznaniach, że nie miał zdolności do kredytu w PLN bez indeksacji, a ocena stopnia zdolności kredytowej powoda wymagała wiedzy specjalnej (dowodu z opinii biegłego);

postanowienia odnoszące się do indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień, ponieważ umowa została przygotowana na standardowym wzorze na który powód nie miał wpływu, chociaż z wniosku o udzielenie kredytu oraz zeznań powoda wynika, że kredytobiorca miał rzeczywisty wpływ, czyli realną możliwość oddziaływania na to czy zawiera umowę PLN, czy waloryzowaną kursem waluty obcej oraz na wybór waluty waloryzacji, co powinno doprowadzić do wniosku, że kwestia ta była z nim uzgodniona, natomiast zeznania powoda nie mogą być utożsamiane z twierdzeniem o negocjowanym charakterze umowy kredytu, bowiem w banku

nie obowiązywał żaden formalny zakaz negocjowania postanowień umowy i klienci potencjalnie mogli negocjować treść umowy w pełnym zakresie;

bank uchybił obowiązkom informacyjnym, a powód nie miał wiedzy umożliwiającej mu dokonanie realnej oceny skutków zawartej umowy na przyszłość, niezbędnej do zrozumienia mechanizmów, od których uzależniona była zmiana kursów waluty, tego w jaki sposób bank dokonuje ustalenia kursów walut, podczas gdy zmienność kursów jest wiedzą oczywistą zastosowanie kursów kupna i sprzedaży oraz ich źródło wynikało z umowy i regulaminu, powód otrzymywał symulacje spłaty informacje o aktualnym i historycznym kursie CHF, a ryzyko immanentnie związane z kredytami waloryzowanymi CHF zaakceptował dwukrotnie w oświadczeniu z dnia 16 maja 2008 r. oraz w § 29 umowy, natomiast ich sprecyzowanie nastąpiło kolejno w regulaminie, co oznacza, że znane mu było ryzyko związane z umową waloryzowaną CHF oraz został o nim pouczony co powinno skutkować uznaniem, że kredytobiorca został należycie poinformowany o ryzyku kursowym;

bank stosował nieprawidłowe kursy, ustalał je w sposób arbitralny czy dowolny, chociaż okoliczność ta nie została w żaden sposób potwierdzona, a Sąd zaniechał zbadania czy kursy banku miały charakter obiektywny, w jakiej relacji pozostawały do kursów rynkowych i pominął w tym zakresie wszelkie wyjaśnienia o sposobie tworzenia tabeli kursowej i jej bezpośrednim związku z czynnikami rynkowymi, natomiast załączone przez bank dane porównawcze prowadziły do zbieżności i korelacji kursów z tabeli banku z kursami rynkowymi, świadcząc o ich obiektywnym poziomie;

główną przyczyną determinującą uznanie nieważności umowy oraz uznanie postanowień umowy za sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący naruszający interesy powoda jest brak skonkretyzowania w postanowieniach samej umowy zasad ustalania kursów, co:

nie ma tak naprawdę żadnego znaczenia dla kredytobiorcy, sposobu ukształtowania umowy i zasad jej wykonania, poza tym powód w toku przesłuchania nie potwierdził zainteresowania opisaną okolicznością, natomiast wzrost salda w przeliczeniu na PLN nie wynikał z nieprawidłowości po stronie banku, ale z ryzyka kursowego, czyli wzrostu kursu CHF/PLN, co powinno być uwzględniane przy zaciąganiu wszelkich zobowiązań, dla których dana waluta nie jest walutą bazową, w której uzyskuje się przychody do regulowania płatności ratalnych;

sprecyzowanie sposobu ustalenia kursów zostało dokonane w regulaminie, do którego Sąd w ogóle się nie odniósł, chociaż regulamin określa m.in.: rodzaje udzielanych przez bank kredytów, definiuje spread walutowy, tabele kursowe banku, czynniki wpływające na wysokość kursu kupna i sprzedaż walut i spreadu, miejsce publikacji tabel kursowych oraz zasady indeksacji kredytu do waluty obcej, sposób spłaty rat i określenia ich wysokości, a także możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF, czyli z pominięciem tabel kursowych banku;

powód nie wiedział jaka będzie wysokość jego kredytu w CHF oraz nie znał mechanizmu ustalania raty, a także nie miał możliwości późniejszej weryfikacji prawidłowości kursu ustalonego przez bank, przy równoczesnym twierdzeniu o dopuszczalności kredytu indeksowanego CHF, chociaż analiza kredytów indeksowanych nie budzi wątpliwości, że: wysokość kredytu w walucie krajowej ustalano z uwzględnieniem kursu walut na dzień (...) rzeczywistego postawienia środków kredytowych przez kredytodawcę do dyspozycji kredytobiorcy. W obu przypadkach ryzyko kursowe sprawia, że kredytobiorca oddaje inną kwotę kapitału w walucie polskiej, niż ta, którą otrzyma, możliwość weryfikacji kursu i prawidłowości przeliczenia rat istniała od początku zawarcia umowy, gdyż bank ma ustawowy obowiązek publikacji kursów walut, w końcu Sąd pominął, że powód nie przeczytał nawet umowy i dokumentów otrzymanych przed zawarciem umowy tłumacząc, że działał pod rzekomą presją czasu, co oznacza, że powód nadużywa zarzutu abuzywności po to, by uchylić się od skutków prawnych zawartej w przeszłości umowy o kredyt indeksowany, bowiem umowa okazała się mniej korzystna niż pierwotnie zakładał, z przyczyn niezależnych od banku, a będących wynikiem zmiany wysokości kursów CHF/PLN, które to błędy doprowadziły do błędu w ustaleniach faktycznych w zakresie przesłanki indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy oraz rzekomego niedoinformowania kredytobiorcy, w efekcie czego ustalono, że umowa kredytu jest nieważna i zawiera niedozwolone postanowienia umowne;



art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. oraz w zw. 231 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 2 k.p.c. przez dokonaną a priori i pozbawioną podstaw, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, eliminację z zakresu rozważań dowodów zgłoszonych przez bank, do których treści Sąd w ogóle się nie odniósł (milczące pominięcie) lub potraktował je w sposób fragmentaryczny, chociaż dokumenty takie jak:

oświadczenie o ryzyku kursowym z 16 maja 2008 r. potwierdzało świadomość warunków i zasad spłaty kredytu waloryzowanego CHF oraz zrozumienie ryzyka kursowego oraz jego wpływu na koszt kredytu (nie tylko wysokość raty, ale też wzrost całego zadłużenia) oraz akceptację tych informacji w chwili kontraktowania z bankiem;

protokół rozprawy przed SR dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zawierający zeznania M. D. (1), dostarczał wiedzy o praktyce bankowej związanej z udzielaniem kredytów hipotecznych indeksowanych do waluty obcej oraz obowiązujących w banku w tym zakresie procedurach, do których przestrzegania zobowiązani byli także pracownicy banku udzielający kredytu powodowi;

regulamin oraz Pismo Okólne nr A-V- (...) z dnia 30 czerwca 2009 r., potwierdzały treść regulaminu stanowiącego integralną część umowy, co oznacza, że dokumenty te dostarczały informacji istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, korzystały z domniemania autentyczności co nie zostało obalone, a zatem powinny stanowić podstawę ustaleń faktycznych, zaś nawet w przypadku oceny ich nieprzydatności dla sprawy Sąd był zobligowany do wydania stosownego postanowienia dowodowego, czego zaniechał;

art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 299 k.p.c. przez:

przyznanie pełnej wiarygodności zeznaniom powoda o nienegocjowanym charakterze umowy oraz sygnalizowanych na gruncie poprzednich zarzutów brakach w jego wiedzy o udzielonym kredycie i zasadach jej funkcjonowania, pomimo że zeznania pozostają wewnątrznie sprzeczne, kolidują z treścią dowodów z dokumentów, które zostały uznane za wiarygodne, stanowiły podstawę orzekania i podchodziły z okresu kontraktowania oraz wykonania umowy, w szczególności z treścią samej umowy, z treścią oświadczenia z 16 maja 2008 r. i oświadczeniami złożonymi we wniosku kredytowym;

wybiórcze potraktowanie zeznań powoda i oparcie rozstrzygnięcia o jedynie tę ich część, która odpowiadała z góry przyjętemu założeniu o niedozwolonym charakterze postanowień umowy i nieważności umowy, przy:

zupełnym pominięciu okoliczności obciążających powoda, jak nieprzywiązywanie uwagi do treści umowy mimo zaciągnięcia zobowiązania na kwotę 145 000 PLN indeksowanego do CHF, bowiem powód przyznał, że nie przeczytał umowy przed jej podpisaniem, nie sprawdzał i nie interesował się wysokością kursu CHF; niedostatecznym uwzględnianiu okoliczności indywidualizujących analizowany stosunek prawny, czyli wyższego wykształcenia powoda, poszukiwania przez niego i selekcji ofert z innych banków przed zawarciem umowy, w tym wyboru oferty banku jako najkorzystniejszej na rynku, a tym samym sprowadzenie powoda do roli niczego nieświadomego kredytobiorcy, dla których zrozumienie konstrukcji kredytu powiązanego z walutą obcą znacznie wykracza poza jego możliwości intelektualne, podczas gdy incydentalna kontrola umów sprawowana przez sądy krajowe powinna uwzględniać okoliczności indywidualizujące dany stosunek zobowiązaniowy, w tym m.in. osobiste przymioty konsumenta, stopień jego zaangażowania w procedurę kredytową, a także rozumienie kwestionowanych postanowień oraz jego wpływ na wolę zawarcia umowy, w następstwie czego doszło do błędnej kwalifikacji zeznań powoda jako spójnych, logicznych i zgodnych z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym i niepełnej rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy, z całkowitym pominięciem, że z perspektywy niespełna 13 lat od zawarcia umowy powód bardzo dobrze pamiętał wyłącznie fakty negatywne - głównie o czym bank rzekomo go niedoinformował - natomiast wiedza o faktach pozytywnych była bardzo ograniczona, co uwzględniając upływy czasu, status strony w procesie, czy brak wykazania rzeczywistego zainteresowania procesem kontraktowania nakazuje wątpić w podnoszone zarzuty, świadczy wyłącznie o tym, że treść zeznań była formą taktyki procesowej i obarczona jest błędem zniekształcenia, natomiast powód wykazał się minimum staranności, której należy oczekiwać od przeciętnego

uważnego i ostrożnego konsumenta i dlatego nie można przyjmować, że jakiegokolwiek dobre obyczaje zostały względem niego naruszone;

art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2, 3 i 5 i § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez pominięcie dowodu z opinii biegłego ds. bankowości (wniosek banku z odpowiedzi na pozwu) chociaż uwzględnienie wyliczeń na średnim NBP dla CHF było celowe dla oceny stopnia spłaty rat kapitałowo-odsetkowych objętych żądaniem pozwu, podczas gdy w przypadku przyjęcia koncepcji niedozwolonego charakteru klauzul przeliczeniowych (czemu bank się sprzeciwia) pozyskanie tych danych było niezbędne dla oceny stopnia spłaty rat kapitałowo-odsetkowych objętych żądaniem ewentualnym pozwu, które to uchybienie doprowadziło do niepełnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, będącego wynikiem zaniechań procesowych, na które bank zwracał uwagę w toku postępowania (zastrzeżenia do protokołu zgłoszone w trybie art. 162 k.p.c.) oraz braku logiki w procesie ustalania faktów wprost wynikających z zaofiarowanych przez strony dowodów, zatem postępowania sprzecznego z wiedzą, jaką w chwili wyrokowania dysponował Sąd lub której pozyskania pozbawił strony przez podjęte decyzje procesowe;

art. 3 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. przez pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem;

art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 2) k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. przez:

zaniechanie należytego uzasadnienia wyroku i brak wskazania przyczyn, które spowodowały, że klauzula indeksacyjna i klauzule przeliczeniowe są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają w sposób rażący interesy konsumenta - w powyższym zakresie Sąd I instancji odwołał się wyłącznie do powtórzenia przesłanek i przede wszystkim powołania orzeczeń innych sądów, w ocenie banku nie zdefiniował kryteriów oceny takich naruszeń oraz nie wskazał konkretnych okoliczności mających wpływ na taki stan rzeczy poza faktem, że to bank tworzył tabele kursowe przez co powód nie mógł przewidzieć skutków indeksacji (w tym skali ryzyka kursowego) i był w tym zakresie rzekomo niedoinformowany;

brak analizy okoliczności wskazujących, czy unieważnienie umowy może być niekorzystne dla powoda i ograniczenie się w tym zakresie jedynie do stwierdzenia, że żądanie pozwu świadczy o tym, że: powód w oczywisty sposób nie akceptuje postanowień abuzywnych, skoro z powołaniem na te właśnie na te postanowienia domaga się uznania umowy za nieważną, co prowadzi do wniosku, że nie ustalono, czy powód będzie w stanie rozliczyć się z bankiem nawet w przypadku (hipotetycznej) nieważności umowy kredytu, w tym dokonać zwrotu kapitału kredytu oraz uiścić na rzecz banku wynagrodzenie za wiele lat korzystania z kapitału;

brak wypowiedzenia się przez Sąd co do przyczyn oddalenia części żądania powoda z pkt II pozwu, tj. o ustalenie niestania wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń czy umów akcesoryjnych - ze względu na nieważność tego zobowiązania (stwierdzenie nieważności) - co doświadczeń przyszłych, które zostało oddalone w pkt 3 sentencji wyroku, jednak bez jakiegokolwiek uzasadnienia;

brak wskazania w treści wyroku, którym dowodom Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, chociaż część z nich została milcząco pominięta lub wskazana w sposób fragmentaryczny, co świadczy o tym, że uzasadnienie wyroku nie spełnia minimalnych standardów orzeczenia, jakie wynikają z przepisów polskiej procedury cywilnej, gdyż podstawa prawna wyroku nie została należycie wyjaśniona, przedstawione w nim koncepcje są wewnętrznie sprzeczne, przez co niemożliwe staje się odczytanie rzeczywistych przyczyn jakimi kierował się Sąd I instancji wydając zaskarżone rozstrzygnięcie, co rodzi wątpliwość co do możliwości przeprowadzenia kontroli instancyjnej zapadłego orzeczenia oraz rodzi niepewność co do przyszłej sytuacji stron procesu;

obrazę przepisów prawa materialnego;

**art. 189 k.p.c.** przez stwierdzenie nieważności umowy kredytu, podczas gdy powód nie wykazał interesu prawnego w uzyskaniu tego typu rozstrzygnięcia, skoro wystąpił z dalej idącym roszczeniem o zapłatę, co oznacza że ocena ważności umowy mogła być dokonana przesłankowo przy ocenie zasadności roszczenia o zasądzenie i zostałyby

dokonana, nawet gdyby powód nie zgłosił roszczenia o ustalenie, w konsekwencji wytoczenie powództwa o ustalenie było niepotrzebne, podobnie jak niepotrzebne było orzeczenie o nim w pkt 2 wyroku;

art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Pr. bank. w zw. z art. 354 § 1 i § 2 k.c. przez uznanie, że umowa kredytu jest nieważna, wobec rzekomego braku uzgodnienia w umowie wzajemnych głównych świadczeń stron (kwoty kredytu, sposobu kalkulacji oprocentowania), co doprowadziło do błędnego wniosku, że umowa kredytu nigdy nie została skutecznie zawarta, nadto, że eliminacja przelicznika waluty czyni wykonanie umowy niemożliwą oraz w umowie stron zachodzi konieczność eliminacji klauzuli waloryzacyjnej, podczas gdy świadczenie kredytobiorcy było oznaczalne zarówno w rozumieniu przepisów Pr. bank. jak i k.c., bowiem zgodnie z orzecznictwem TSUE (wyr. TSUE z dnia 5 czerwca 2019 r., GT przeciw HS, C-38/17), nie jest wymagane, aby kurs waluty mający służyć ustaleniu zobowiązania kredytobiorcy wyrażonego w walucie obcej, był znany już w dniu zawarcia umowy, co wynika z istoty umowy indeksowanej CHF, w której to przeliczenie kwoty kredytu w PLN do waluty indeksacji ma miejsce w chwili uruchomienia kredytu/transz kredytu;

art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. przez stwierdzenie nieważności umowy co było wynikiem błędnego utożsamienia klauzuli indeksacyjnej z klauzulami przeliczeniowymi chociaż w orzecznictwie SN dominuje stanowisko, że klauzula indeksacyjna spełnia jedynie rolę wprowadzonego dodatkowo do umowy mechanizmu przeliczeniowego świadczeń pieniężnych stron, co więcej, po eliminacji z umowy klauzul przeliczeniowych w umowie istnieją wszelkie te elementy, które pozwalają na określenie treści stosunku prawnego stron (kwoty kredytu, okresu kredytowania, terminu spłaty oraz wysokości oprocentowania, ect.); powyższe oznacza, że w niniejszej sprawie deformacja po wyeliminowaniu hipotetycznie uznanych za abuzywne klauzul nie zachodzi, ponieważ umowa zawiera wszystkie postanowienia przedmiotowo istotne, natomiast postulat wykładania postanowień umowy w miarę możliwości w sposób pozwalający utrzymać je w mocy pozostaje aktualny bowiem bank spełnił swoje świadczenie w całości, zaś powód wykorzystał zaciągnięty kredyt na zakup nieruchomości i należy dążyć wyłącznie do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej powoda w jakiej znajdowałby się, gdyby hipotetycznie abuzywne postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a nie do uprzywilejowania kredytobiorcy i pozostawienia mu decyzji co do trwania umowy lub jej upadku, ponieważ godzi to w zasadę pewności prawa oraz proporcjonalności, tym bardziej że powód mógł spłacać kredyt bezpośrednio w walucie CHF, czyli z pominięciem kwestionowanych przeliczeń umownych;

art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Pr. bank. w zw. z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 przez uznanie, że umowa kredytu jest nieważna, a to dlatego, że: po usunięciu z umowy zawartej przez strony niedozwolonych postanowień obowiązywanie jej w dalszym ciągu nie jest możliwe, podczas gdy hipoteczne przesądzenie o abuzywności tzw. klauzul przeliczeniowych nie oznacza automatycznej abuzywności postanowień dotyczących ryzyka walutowego (całego mechanizmu indeksacyjnego);

art. 69 ust. 2 pkt 4a Pr. bank. w zw. z art. 1 ust. 2 Dyrektywy 93/13 przez jego niezastosowanie i uznanie, że postanowienia umowy wprowadzające samą konstrukcję kredytu indeksowanego do kursu waluty obcej w kontrolowanej przez Sąd umowie mają charakter niedozwolony, podczas gdy tego rodzaju umowa jest umową nazwaną i stanowi dopuszczony wprost przez Pr. bank. podtyp umowy kredytu, który to pogląd Sąd podzielił, poza tym postanowienie umowne odzwierciedlające ustawową konstrukcję jest wyłączone spod kontroli abuzywności w świetle powołanego przepisu dyrektywy (wyrok TUSE z dnia 9 lipca 2020 r., C - 81/19);

art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przez jego niewłaściwie zastosowanie i uznanie, że powód wyrazili „oświeconą” zgodę na zastosowanie przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych i w konsekwencji zastosowanie tych przepisów, podczas gdy Sąd w sposób niepełny poinformował kredytobiorcę o konsekwencjach uznania postanowień umowy za niedozwolone, w tym również o konsekwencjach stwierdzenia nieważności umowy, którego domagała się strona powodowa, ani nie zbadał, czy kredytobiorca jest świadomy, że bank wystąpi przeciwko nim z żądaniem natychmiastowego zwrotu całego udostępnionego kapitału, a nawet uznając, że kwota kapitału została już zwrócona, nie pouczył ich, że bank będzie domagał się zwrotu wartości świadczenia banku polegającego na udostępnieniu kredytobiorcy kwoty kapitału, jak i umożliwieniu korzystania z tej kwoty, co może skutkować niewłaściwym poinformowaniem powoda

o skutkach stwierdzenia nieważności umowy, skoro takich informacji nie otrzymał od Sądu, jednocześnie nie jest możliwe ustalenie jakie informacje przekazał mu pełnomocnik procesowy (poza danymi sformułowanymi w treści jego pism), w efekcie stwierdzenie nieważności umowy kredytu może się okazać rozwiązaniem bardzo niekorzystnym dla kredytobiorcy;

art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. przez przyjęcie, że klauzule waloryzacyjne są sprzeczne z dobrymi obyczajami, rażąco naruszają interesy kredytobiorcy oraz nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu, zaś sam mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę w ustalaniu wysokości tego kursu jako w oczywisty sposób niedozwolony, mimo że kontrolowane postanowienia umowne nie mają takiego charakteru, zaś usunięcie z umowy odwołania do tabel kursowych banku, czyni wykonanie umowy możliwym, co doprowadziło do uznania, że postanowienia § 7 ust. 1, § 11 ust. 4, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3 umowy są niedozwolone;

art. 385<sup>2</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przez pominięcie - przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami - szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, nie zaś dla kontroli incydentalnej;

art. 111 ust. 1 pkt 4) Pr. bank. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że do naruszenia dobrych obyczajów lub rażącego naruszenia interesów kredytobiorcy dochodzi w sytuacji tworzenia przez bank samodzielnie kursów publikowanych przez bank w tabelach kursowych, co wyklucza po stronie kredytobiorcy możliwość dokonywania samodzielnych przeliczeń;

art. 65 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 3 Pr. bank., art. 358 § 2 k.c. oraz z motywem 13 Dyrektywy 93/13 przez jego niezastosowanie, w sytuacji, gdy ze stanu faktycznego sprawy wynika, że wolą stron było zawarcie umowy kredytu indeksowanej walutą obcą, a w konsekwencji, w przypadku, gdy wynik kontroli incydentalnej wykazałby niedozwolony charakter klauzul przeliczeniowych, to Sąd winien był dokonać takiej wykładni oświadczeń woli stron kredytu, która pozwoliłaby na utrzymanie waloryzacyjnego charakteru umowy;

art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 41 Pr. wekslowego przez pominięcie, że w polskim porządku prawnym istnieje zarówno zwyczaj stosowania dla rozliczeń kursu średniego NBP, jak norma dyspozytywna pozwalająca zniwelować problem braku kursu w umowie, w wypadku niemożności odtworzenia treści umowy w drodze wykładni, która powinna mieć zastosowanie w analizowanej sprawie czego nie uwzględniono poprzestając na powołaniu się na tezy wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, D. (s. 27 wyroku);

art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2 i 4 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i przyjęciu, że nie zachodzą okoliczności, które wyłączałyby możliwość żądania zwrotu świadczonych przez powoda kwot, mimo że rozliczenie nieważności powinno nastąpić na podstawie teorii salda bądź koncepcji z nią równoważnych (wyrok TSUE z dnia 25 listopada 2020 r. C-269/19, B. B.), nie sposób uznać, że powód obecnie jest zubożony, bank utrzymuje, że umowa jest ważna i dotychczas nie wezwał kredytobiorcy do zwrotu świadczenia pieniężnego przekazanego mu bez ważnej podstawy prawnej, co więcej, nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego;

naruszenie przepisów o kosztach procesu art. 98 § 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych dnia 22 października 2015 r. (tj. z dnia 3 stycznia 2018 r. Dz.U. z 2018 r. poz. 265 ze zm. przez:

stosunkowe rozdzielenie kosztów procesu i przyjęcie na tej podstawie, że powód przegrał spór w 2%, zaś pozwany w 98%, podczas gdy przy ustaleniu proporcji w jakiej strony powinny ponosić koszty procesu Sąd I pominął kwotę oddalonych odsetek ustawowych za opóźnienie, co powinno prowadzić do wniosku, że bank uległ żądaniu w innej proporcji niż przyjęto w wyroku oraz skutkować wyłożeniem na powoda obowiązku poniesienia kosztów procesu w znacznie wyższym zakresie;

brakiem uwzględnienia przy ocenie zwrotu kosztów procesu, że powód przegrał spór także w zakresie jakim domagał się też ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń czy umów akcesoryjnych - ze względu na nieważność tego zobowiązania (stwierdzenie nieważności) - co doświadczeń przyszłych, zatem np. hipoteki kaucyjnej, której wartość znacznie przewyższała kwoty zasądzone wyrokiem;

przyznaniem powodowi zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwocie 10 800 PLN zatem w istocie w podwójnej stawce, podczas gdy uznano, że nakład pracy pełnomocnika powoda nie mógł determinować zwiększenia jego wynagrodzenia, natomiast maksymalny interes powoda w ustaleniu nieważności umowy opiewał na kwotę 145 000 PLN, zatem koszty zastępstwa procesowego powinny podlegać ustaleniu w oparciu o art. § 2 pkt 6 Rozporządzenia MS i ograniczać się do kwoty 5 400 PLN.

Na tej podstawie wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania za pierwszą instancję przez zasądzenie tychże kosztów od powoda na rzecz banku i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Domagał się także przeprowadzenia kontroli prawidłowości postanowienia w przedmiocie pominięcia dowodu z opinii biegłego i dopuszczenie i przeprowadzenie tego dowodu.

W odpowiedzi powód domagał się oddalenia apelacji i zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie i nie mogła prowadzić do zamiany wyroku polegającej na oddaleniu powództwa, ponieważ zdaniem Sądu Apelacyjnego dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów jest zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i regułami logicznego rozumowania, a tym samym prawidłowe są poczynione ustalenia faktyczne, podobnie jak i ich ocena prawna, że postanowienia indeksacyjne zawarte w umowie kredytowej z 12 czerwca 2008 r. stron są abuzywne, czego konsekwencją było ustalenie jej nieważności, powodującej konieczność zwrotu przez pozwaną na rzecz powoda świadczeń spełnionych na poczet spłaty kredytu.

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów apelacji, w pierwszej kolejności podkreślić należy, że sąd odwoławczy nie dopatrył się uchybienia przez Sąd Okręgowy wskazanym przez skarżącą przepisom prawa procesowego, w tym w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. Naruszenie tego przepisu może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny na skutek nieuwzględnienia przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego bądź przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest zatem wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy przy ocenie poszczególnych dowodów zostały naruszone oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. W tym wypadku pozwana w żaden sposób nie podważyła dokonanej przez sąd pierwszej instancji oceny dowodów, która bazowała w przeważającej mierze na dowodach z dokumentów, które nie zostały przez żadną ze stron zakwestionowane. Podnoszone przez pozwaną zarzuty naruszenia omawianego przepisu odnosiły się do kwestii indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy, rodzaju i zakresu podanych kredytobiorcy informacji oraz do sposobu ustalania przez pozwanego bank tabel kursowych. W tym ostatnim zakresie pozwany argumentował, że były one opracowywane w sposób obiektywny i w istocie kwestionował ocenę prawną tego zagadnienia, co jest niedopuszczalne, ponieważ nie mieści się w ramach zarzutów procesowych.

Duża grupa zarzutów odnosiła się do zeznań powoda o braku udzielenia pełnej i rzetelnej informacji o ryzykach związanych z zawarciem umowy o kredyt, w tym wiążących się z zastosowaniem klauzul waloryzacyjnych odwołujących się do kursu CHF, jak i braku indywidualnego negocjowania warunków umowy. Wbrew stanowisku skarżącego w tym względzie trafne było danie im wiary, bo właśnie kredytobiorca uczestniczył w zawieraniu umowy, a jej treść nie odbiega w żaden sposób od wzorca przygotowanego przez kredytodawcę. Prawdą jest przy tym, że powód podpisał oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego, jednakże nie miał wpływu na jego treść, ponieważ stanowiło wzorzec stosowany przez poprzednika prawnego pozwanego, a udzielenie kredytu było uzależnione od jego podpisania. Miało ono zresztą charakter blankietowy, gdyż z jego treści nie wynika w żaden sposób, czy i jakie

konkretnie informacje dotyczące warunków udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, czy zasad dotyczących spłaty kredytu zostały udzielone przed zawarciem umowy, co czyni je nieskutecznym.

Nie można również podzielić poglądu skarżącego, że z faktu wyboru przez powoda kredytu waloryzowanego we franku szwajcarskim można wywieść, że postanowienia umowy, w tym z klauzule waloryzacyjne, były z powodem indywidualnie uzgadniane; a z faktu wyrażenia woli zawarcia umowy kredytu waloryzowanego do waluty CHF można wywieść, że powód został należycie poinformowany o ryzyku kursowym. Już Sąd Okręgowy podkreślił, że za indywidualnie uzgodnione można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Takie okoliczności nie zostały wykazane. Umowa została zawarta według wzorca umowy stosowanego powszechnie przez (...) Bank, a elementem umowy, na który powód miał wpływ była jedynie data zawarcia umowy, kwota kredytu i liczba rat jego spłaty. Nie można więc przyjąć aby warunki umowy kredytu były z kredytobiorcą negocjowane indywidualnie. Dodatkowo Sąd Najwyższy w wyrokach z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 i z 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18 zaznaczył, że wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, mającej daleko idące konsekwencje dla egzystencji konsumenta, mechanizmu działania kursowego wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy w związku z czym obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek informacyjny określany jest nawet jako "ponadstandardowy", mający dać konsumentowi pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Z przedłożonych dokumentów wprawdzie wynika, że powód miał możliwość wyboru opcji kredytu w PLN, z której nie skorzystał oraz, że miał świadomość tego, że kwota wypłaconego kredytu może być inna w przypadku zmiany kursu, co znalazło odzwierciedlenie w treści §1 pkt. 3A umowy, jednakże powód wiarygodnie zeznał, że był przekonywany o zaletach kredytu waloryzowanego walutą CHF, co miało spowodować niższe oprocentowanie i niższe raty. Kontekst tej wypowiedzi pozwala na rozwianie zastrzeżeń banku odnoszących się do rzekomego przyjęcia przez sąd, że zawarcie umowy w tym wariantcie było inicjatywą pracownika banku, ponieważ powód relacjonując swoje rozmowy na temat kredytu i używając wskazanego przez pozwanego sformułowania, akcentował w ten sposób, że sposób przedstawienia oferty łącznie z przekazami w przestrzeni publicznej, skłoniły go do wyboru właśnie tej oferty. Waluta miała być zresztą stabilną, gdyż doradca powoływał na okoliczność „że kurs nie ulega właściwie żadnym wahaniom, a jeżeli jakieś wahania będą to zrównoważy to niższe oprocentowanie” i także temu ustaleniu nie przeczy fakt, że powód wiedział, że kursy walut są zmienne, ponieważ w tym wypadku istotne było, czy te zmiany są częste i znaczące, a w tym zakresie dokładnej informacji nie było. Dodatkowo, nawet jeśli przyjąć że kredytobiorcy – jak twierdzi pozwany – prezentowano symulację zmiany tego kursu w przyszłości, brak jest danych w jakim czyniono to zakresie, a jak wynika z wiedzy sądu w innych tego typu sprawach, nawet jeśli miało to miejsce było zgodne z Rekomendacją S, co oznacza że dotyczyło to kosztów obsługi ekspozycji kredytowej przy deprecjacji kursu złotego w skali odpowiadającej różnicy między maksymalnym i minimalnym kursem złotego do waluty w ciągu ostatnich 12 miesięcy, która wówczas rzeczywiście nie była znaczna. W efekcie nie było to wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił należycie przedkontraktowy obowiązek informacyjny co ryzyka kursowego (walutowego), skoro zakres przekazanych kredytobiorcy informacji nie obrazował skali możliwego wzrostu zadłużenia kredytowego, a tym samym nawet nie przybliżał w jakich granicach możliwy jest ewentualny wzrost zadłużenia. W istocie świadomości tego jak wzrośnie kurs CHF nie miał też pozwany, a nawet nie mógł tego przewidzieć, co oznacza że proponowanie konsumentowi zawarcia na takich warunkach umowy nie wypełnia nie tylko ponadstandardowych, ale nawet podstawowych obowiązków informacyjnych. Brak określenia tych granic potencjalnego wzrostu kursu CHF wyklucza przyjęcie, że powód był świadomy możliwości parokrotnego wzrostu zadłużenia kredytowego i na nie się godził. Tylko sygnalizacyjne wypada też zaznaczyć, że sąd pierwszej instancji używając sformułowania „zdolność kredytowa klienta dla złotych wypadła mniej korzystnie niż dla franka szwajcarskiego”, nie odnosił tego do oceny zdolności kredytowej powoda, ale do sposobu przedstawiania oferty przez kredytodawcę, w związku z czym zarzut jakoby błędnie uczynił tego rodzaju ustalenie nie jest trafny.

W rezultacie ocena, że zeznania powoda zasługują na wiarygodność była trafna, zwłaszcza że sąd nie przyjął – jak wskazuje pozwany – jakoby zrozumienie konstrukcji kredytu powiązanego z walutą obcą przekraczało możliwości intelektualne powoda, ale że wobec sposobu zaprezentowania oferty, sporządzenia umowy według obowiązującego w banku wzoru, braku przejrzystości postanowień oraz niedostatecznego poinformowania o możliwych w praktyce skutkach takiej konstrukcji, nie miało miejsca indywidualne negocjowanie umowy oraz, że nie został w dostatecznym stopniu wypełniony obowiązek informacyjny. Nie zmienia tego fakt, że powód ma wyższe wykształcenie, ponieważ nie jest ono związane z bankowością, a to oznacza, że wiedzę w zakresie funkcjonowania kredytu w ogóle, a powiązanego z walutą w szczególności mógł mieć na bardzo ogólnym poziomie. Nie jest również uzasadnione stawianie zarzutu, jakoby powód nie przywiązał wystarczająco istotnej wagi do zapoznania się z umową, ponieważ przy tego rodzaju umowach faktycznie możliwe jest bądź zaakceptowanie wzorca i zawarcie umowy w sposób proponowany przez przedsiębiorcę, bądź odstąpienie od kontraktowania. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się więc naruszenia art. 299 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.

Słusznie także uznał, że wnioskowany dowód z opinii biegłego na okoliczności określone w odpowiedzi na pozew był wobec żądania głównego ustalenia nieważności zawartej umowy kredytu, nieprzydatny dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, stąd podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2,3 i 5 oraz § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. jest nieuzasadniony. Tym samym nie było także podstaw do dopuszczenia tego dowodu w postępowaniu apelacyjnym.

Nie miało również miejsca naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 245, 227, 231 i 235<sup>2</sup> § 2 k.p.c., które miało polegać na wyeliminowaniu części dowodów, pomimo braku wydania postanowienia w tym przedmiocie. Zauważyć jednak należy, że argumenty te odnosiły się do dokumentów, a zgodnie z art. 243<sup>2</sup> k.p.c. dokumenty znajdujące się w aktach sprawy lub do nich dołączone stanowią dowody bez wydawania odrębnego postanowienia, sąd zaś takiego postanowienia nie tylko nie wydał, a wprost stwierdził, że stanowią one dowody (protokół rozprawy z dn. 20 kwietnia 2021 r.) i nawet czynił na ich podstawie ustalenia, czemu dał wyraz w uzasadnieniu orzeczenia, odnosząc się chociażby do kwestii skuteczności oświadczenia powoda w zakresie ryzyka kursowego, co nie oznacza, że wszystkie były w tym celu przydatne. Część z nich została bowiem powołana przez stronę pozwaną przede wszystkim w celu wykazania, że tabele kursowe były opracowywane w sposób obiektywny, a w świetle utrwalonego już stanowiska orzecznictwa dotyczącego abuzywności postanowień umowy uprawniających bank do jednostronnego ustalania kursów walut wpływających na wysokość świadczeń konsumentów, nie można im przypisać decydującego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy. Zeznania M. D. dotyczyły natomiast procedur bankowych, a nie zawierania konkretnej umowy, co oznacza że i one nie były przydatne dla czynienia ustaleń, zaś pismo okólne, na jakie powołuje się pozwany nosi datę 30 czerwca 2009 r., co oznacza że dla regulaminu obowiązującego w chwili zawierania umowy w czerwcu 2008 r. także nie miało żadnego znaczenia.

Chybiony jest też zarzut, obraży art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., co miało nastąpić przez brak wskazania przyczyn z jakich klauzula indeksacyjna i klauzule przeliczeniowe są sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszają w sposób rażący interesy konsumenta oraz przez brak analizy możliwych dla konsumenta niekorzystnych skutków wynikających ze stwierdzenia nieważności umowy, ponieważ kwestie te sąd pierwszej instancji wyjaśnił. Nawet jeśli skarżący nie jest w tym zakresie usatysfakcjonowany, miało to miejsce w sposób dostateczny dla przeprowadzenia kontroli instancyjnej, a tylko wówczas, gdyby było to niemożliwe zarzut naruszenia wskazanego przepisu mógłby być zasadny.

Nie można również podzielić poglądu jakoby sąd nie wypowiedział się co do przyczyn oddalenia części żądania powoda tj. ustalenia nieistnienia wszelkich innych zobowiązań, oświadczeń czy umów akcesoryjnych, ponieważ skoro sąd stwierdził nieważność umowy, oznacza to że nieważne są wszelkie zawarte w niej postanowienia bez konieczności wymieniania które z nich, ponieważ upada ona w całości, a tym samym skoro powództwo w tym zakresie nie zostało oddalone nie istniały powody do uzasadnienia takiego oddalenia.

Przechodząc do analizy podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego stwierdzić należy, że także one nie mogły odnieść skutku. W pierwszej kolejności podnieść trzeba, że nie ulega wątpliwości, że powód zawarł

umowę kredytu z dnia 12 czerwca 2008 r. jako konsument. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Dla kwalifikacji strony umowy jako konsumenta decydujące jest jedynie to, czy czynność prawna jest związana bezpośrednio z prowadzoną przez jej stronę działalnością profesjonalną (gospodarczą lub zawodową). Jeśli taki związek nie zachodzi, to strona umowy z przedsiębiorcą korzysta ze szczególnej ochrony prawnej w świetle regulacji składającej się na szeroko rozumiane prawo konsumenckie, umocowane ustrojowo w art. 76 Konstytucji RP (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 19 listopada 2020 r., sygn. akt I ACa 265/20). Z umowy kredytowej stron wynika, że środki pochodzące z kredytu były przeznaczone na zakup spółdzielczego, własnościowego prawa do lokalu, a w chwili jej podpisania kredytobiorca nie prowadził działalności gospodarczej, co znalazło wyraz w treści wniosku o udzielenie kredytu hipotecznego z dnia 16.05.2008 r. Skoro zatem powód sporną umowę kredytu zawierał jako konsument, właśnie w kontekście ochrony konsumentów należało ocenić charakter zakwestionowanych postanowień zawartych w tejże umowie.

Zgodnie z art. 69 prawa bankowego umowa kredytu określa wysokość udzielonego kredytu, walutę kredytu, warunki na jakich został udzielony, zasady jego zwrotu, zasady oprocentowania i jego zmiany oraz termin spłaty. Zobowiązanie kredytobiorcy wobec banku może być wyrażone w sposób kwotowy albo też przez zastosowanie obiektywnie weryfikowalnego mechanizmu waloryzacji, w tym indeksacji walutą obcą (n.p. kursem franka szwajcarskiego). Zastosowanie indeksacji co do zasady jest dopuszczalne i nie narusza zasady nominalizmu z art. 358<sup>1</sup> k.c., ani też zasady swobody umów wynikającej z art. 353<sup>1</sup> k.c., jeżeli pozwala na określenie koniecznych przedmiotowo postanowień umowy kredytowej wynikających z art. 69 prawa bankowego. W rozpoznawanej sprawie ocenić zatem należało, czy postanowienia umowy kredytowej z dnia 12 czerwca 2008 r. określające zasady ustalania przeliczania kredytu na CHF przy jego wypłacie, jak i przy spłacie poszczególnych rat miały charakter niedozwolonych postanowień umownych.

Zauważyć przy tym należy, że zgodnie z przyjętym orzecznictwem TSUE, tego rodzaju postanowienia mają charakter głównych świadczeń stron, gdyż zarówno przeliczenie kwoty kredytu z PLN na CHF w chwili wypłaty (§ 1 ust. 3A umowy kredytowej) jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat (§ 11 ust. 4 umowy) służy określeniu wysokości świadczeń konsumenta. W myśl art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Regulacja ta co do zasady nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, chyba że nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c.). Rozwiązanie to, mające swoje źródło w art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Jak wskazał TSUE w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19 – C-782/19, wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej wymóg przejrzystości warunków tej umowy, przewidujących, że waluta obca jest walutą rozliczeniową i że euro (w niniejszym przypadku PLN) jest walutą spłaty oraz powodujących skutek w postaci ponoszenia ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, jest spełniony, jeżeli przedsiębiorca dostarczył konsumentowi wystarczających i dokładnych informacji pozwalających na to, aby przeciętny konsument właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny był w stanie zrozumieć konkretne działanie przedmiotowego mechanizmu finansowego i oszacować w ten sposób, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne - potencjalnie istotne - takich warunków dla swoich zobowiązań finansowych w całym okresie obowiązywania tej umowy.



Przechodząc do oceny zakwestionowanych przez powoda postanowień umownych, podzielić należy stanowisko Sądu Okręgowego, że mają one charakter abuzywny. W świetle przyjętego w orzecznictwie poglądu nie budzi wątpliwości, że postanowienia umowy lub wzorca, ustalone jednostronnie przez bank i przyznające mu uprawnienie do samodzielnego ustalania kursu kupna i sprzedaży CHF w stosunku do PLN bez wskazania reguł kształtowania tego kursu stanowią postanowienia naruszające dobre obyczaje, godzą bowiem w istotę równowagi kontraktowej stron. Polityka kursowa banku i decyzje władz banku nie mogą w sposób nie poddany kontroli kontraktowej wpływać na obowiązki kredytobiorców. Ocena taka jest wystarczająca do podjęcia przez sąd ustaleń co do tego, czy w konkretnej sprawie doszło w konsekwencji stosowania takiego postanowienia do rażącego naruszenia interesu konsumenta jako strony umowy kredytowej, nawet wówczas, gdy - w ocenie sądu - sam konsument w toku postępowania nie przedstawił dowodów wskazujących na takie naruszenie. Wynika to z nakazu wykładni przepisów prawa konsumenckiego (w niniejszej sprawie kodeksu cywilnego o niedozwolonych postanowieniach umownych) w sposób zgodny z wymaganiami prawodawstwa europejskiego i ukształtowany m.in. w orzecznictwie TSUE, a także mając na uwadze zasadniczy cel tych regulacji, jakim jest zapewnienie odpowiedniego poziomu ochrony konsumentów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2019 r. w sprawie V CSK 347/18). Odwołanie się do kursów walut zawartych w tabeli kursów i ogłaszanych w siedzibie banku narusza równorzędność stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego, a prawo banku do ustalania kursu waluty nieograniczone skonkretyzowanymi, obiektywnymi kryteriami zmian stosowanych kursów walutowych świadczy o braku właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, które uniemożliwia konsumentowi przewidzenie, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikających dla niego z umowy konsekwencji ekonomicznych (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r. VI ACa 420/11). Oceny tej nie zmienia okoliczność, czy swoboda banku w ustaleniu kursu jest pełna czy też w jakiś sposób ograniczona, przykładowo przez zastosowanie możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Rozważyć ponadto należało, czy zawarte w umowie postanowienia odnoszące się do tabeli kursów ustalanych przez pozwaną zostały uzgodnione indywidualnie z kredytobiorcą. Za indywidualnie uzgodnione, na co powoływał się już i sąd pierwszej instancji - można uznać jedynie te postanowienia, które były przedmiotem negocjacji, bądź są wynikiem porozumienia lub świadomej zgody co do ich zastosowania. Należy przyjąć, że warunki umowy zawsze zostaną uznane za niewynegocjowane indywidualnie, jeżeli zostały sporządzone wcześniej i konsument nie miał w związku z tym wpływu na ich treść, zwłaszcza jeśli zostały przedstawione konsumentowi w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Jak wskazuje się w orzecznictwie, nie chodzi tu o sytuację, w której konsument ma jedynie potencjalną, hipotetyczną, możliwość pertraktacji. Konieczne jest wspólne ustalenie ostatecznego brzmienia klauzul umownych, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których ma on realny wpływ na treść kontraktu, chyba że poszczególne postanowienia zostały przez niego sformułowane i włączone na jego żądanie (patrz: postanowienie SN z 6 marca 2019 r. I CSK 462/18; wyrok SN z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16). Brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych postanowień umownych dotyczących indeksacji wynika już z samego sposobu zawarcia umowy kredytowej, opartej o treść stosowanego przez pozwaną bank wzorca umowy. Taki sposób zawierania umowy w zasadzie wykluczał możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego poza ustaleniem kwoty kredytu, okresu spłaty, ewentualnie wysokości marży banku. Podkreślić przy tym trzeba, że wpływ konsumenta musi mieć charakter realny, rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Z tego też powodu okoliczność, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Jednocześnie, zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c., ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. W związku z tym, w rozpoznawanej sprawie, to pozwany bank powinien wykazać te okoliczności, czemu jednak nie sprostał. Uznać bowiem należało, że kwestie dotyczące sposobu waloryzacji mające swe odzwierciedlenie w kontestowanych postanowieniach umowy nie były uzgodnione z powodem. Za dowód potwierdzający tę okoliczność nie mogło być uznane podpisane oświadczenia (k. 136), z którego ma wynikać, że powód dokonał świadomego wyboru kredytu indeksowanego kursem CHF i że jest świadomy ryzyka i skutków kursu walut i oprocentowania. W tym zakresie Sąd pierwszej instancji zasadnie oparł się na zeznaniach kredytobiorcy co do

okoliczności zawarcia umowy, w tym rodzaju i zakresu udzielonych mu informacji o przyszłej umowie, w szczególności tego, że był zachęcany do zawarcia kredytu w takiej formie (indeksowanego do CHF), gdyż miała być ona dla nich korzystniejsza niż kredyt w PLN, o czym była już mowa. Podobnie jak i o tym, że to obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne kwestie i przekazać informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. Rolą pozwanego banku było wyjaśnienie zasad, na jakich będzie ustalany kurs waluty obcej, w szczególności zaś poinformowanie kredytobiorcy o tym, że kursy te będą ustalane przez bank, w jaki sposób i na jakich zasadach. Dodatkowo bank nie pouczył powoda o skutkach zawarcia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających, nie przedstawił symulacji zmiany kursu CHF. Umowa kredytu zawierała zaś odesłanie do tabeli kursów, bez szczegółowego, obiektywnego wyjaśnienia zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży.

Przy tej okazji można się odnieść do zarzutu naruszenia przez sąd art. 111 ust. 1 pkt 4 prawa bankowego, który także był chybiony. Przepis ten bowiem nakłada na bank powinność wypełnienia obowiązków informacyjnych, których celem jest zapewnienie przejrzystości usług w zakresie potencjalnych kosztów kredytu bankowego i korzyści związanych z określoną umową bankową, a zatem stanowi zaproszenie do zawarcia umowy. Natomiast aby określone postanowienia były wiążące dla strony, musiałyby znaleźć odzwierciedlenie w umowie, a dodatkowo aby mające w tym wypadku znaczenie postanowienie odwołujące się do tabeli kursów miało być jednoznaczne, winno w wskazywać jakie są zasady ustalania kursu według sprawdzalnych i obiektywnych czynników. Zarzut naruszenia wskazanego przepisu nie był więc zasadny.

W świetle tych ustaleń, podzielić należało stanowisko Sądu Okręgowego, że kwestionowane przez powoda postanowienia umowy kredytowej z dnia 12 czerwca 2008 r. mają charakter abuzywny, przez co zarzuty apelacji strony pozwanej w tym przedmiocie okazały się chybione. Podkreślić jeszcze należy, że wbrew zarzutom apelacji, na ocenę tę nie może wpłynąć fakt wejścia w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U, nr 165, poz. 984), czyli tzw. „ustawy antyspreadowej”. W uchwale z dnia 20 czerwca 2019 r. (III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a zatem to w jaki sposób była ona później wykonywana nie ma żadnego znaczenia.

W związku z powyższym, rozważyć należało zarzuty apelacji w przedmiocie konsekwencji uznania za abuzywne klauzul indeksacyjnych zawartych w spornej umowie, w szczególności czy, jak sugeruje skarżący, umowa ta mogła dalej obowiązywać w pozostałym zakresie, czy też należało uznać ją, zgodnie z żądaniem pozwu za nieważną. Podkreślić trzeba, że w myśl art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. jeżeli niedozwolone postanowienie umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. Przepis ten wraz z pozostałymi dotyczącymi nieuczciwych postanowień umownych stanowi implementację do krajowego systemu prawnego Dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Art. 6 ust. 1 Dyrektywy nałożył na Państwa Członkowskie obowiązek zapewnienia, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, obowiązywanie umowy w dalszym ciągu, po wyłączeniu z niej nieuczciwych postanowień umownych jest pomyślane jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta i przywołał wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 (K. D. i J. D. przeciwko Raiffeisen Bank (...)) zapadły na gruncie sprawy bezpośrednio odnoszącej się do polskiego systemu prawnego, zgodnie z którym, jeżeli sąd krajowy uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego prawa utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych postanowień nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie stwierdzeniu, że ta umowa nie może dalej obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Zauważyć zatem trzeba, że eliminacja spornych postanowień umowy ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych, które służyły ustaleniu kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wypłaty kredytu oraz ustalenia

wysokości raty kapitałowo-odsetkowej wpływa w realiach sprawy na zmianę głównego przedmiotu umowy z tej przyczyny, że klauzule dotyczą głównych zobowiązań powoda jako kredytobiorcy, związanych ze spłacaniem rat w ich kapitałowej części oraz ustaleniem pozostałej do zapłacenia części kapitału kredytu. Ewentualne wyeliminowanie wskazanych klauzul nie może pozwalać na utrzymanie umowy nie tylko dlatego, że chodzi o główne świadczenia, bez których charakter umowy nie mógłby zostać zachowany lecz również z tej przyczyny, że bez tych klauzul jej wykonywanie w pozostałym zakresie w ogóle nie byłoby możliwe na podstawie tej umowy bez zasadniczej zmiany jej charakteru prawnego. Wyłączenie klauzul dotyczących zastosowania kursu z tabeli banku wyłączałaby wykonywanie takiej umowy ze względu na niemożliwość zgodnego z jej treścią ustalenia wysokości rat. Jednocześnie, we wskazanym wyżej orzeczeniu Trybunał stanowczo wypowiedział się przeciwko „wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę”. Wbrew stanowisku skarżącego, sąd nie jest zatem władny do kreowania postanowień umownych, które mogłyby zastąpić niedozwolone klauzule, w tym zastąpić kurs sprzedaży z tabeli banku zastrzeżony w umowie, jakimś innym kursem notowania franka szwajcarskiego do złotego, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP, czy jakimkolwiek innym. Sądy krajowe są bowiem zobowiązane do zaniechania stosowania nieuczciwego postanowienia umownego, aby nie wywierał on skutków wobec konsumenta, natomiast nie są uprawnione do nadawania mu nowej treści (por. wyrok TSUE z dnia 15 marca 2012 r., C-453/10). Dodatkowo, jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., (I CSK 242/18) „nieuprawnione byłoby zastąpienie przez sąd postanowień niedozwolonych innymi, polegającymi np. na odwołaniu się do kursu walut stosowanego przez Narodowy Bank Polski. Możliwość takiej zmiany umowy przez sąd stałaby w sprzeczności z celami prewencyjnymi dyrektywy 93/13, gdyż przedsiębiorcy wiedzieliby, że nawet w razie zastosowania klauzuli niedozwolonej umowa zostanie skorygowana przez sąd w sposób możliwie najpełniej odpowiadający ich woli, a jednocześnie dopuszczalny w świetle przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych”. Co istotne, w okolicznościach sprawy powód wprost sformułował żądanie ustalenia nieważności zawartej umowy kredytowej, oświadczając że znane są mu konsekwencje takiego rozstrzygnięcia.

Podstaw do zastąpienia abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej inną, a w szczególności taką, która określałaby odmienny sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie daje jak już wyjaśniono art. 385<sup>1</sup> k.c. Nie może jej stanowić też art. 358 § 2 k.c., ponieważ nie może być stosowany w drodze analogii, a dodatkowo nie obowiązywał w chwili zawierania umowy. Zdaniem sądu w niniejszym składzie jedną z fundamentalnych zasad prawa cywilnego jest zasada stosowania prawa materialnego z daty dokonania czynności prawnej. Ocena, a tym bardziej ingerencja w stosunek prawny w oparciu o przepis prawa materialnego, wprowadzony do porządku prawnego później, jako godząca w tę zasadę jest niedopuszczalna, co oznacza że także ten zarzut nie jest trafny. Przez analogię nie miał także zastosowania art. 41 prawa wekslowego.

Z kolei w wyroku z 18 listopada 2021 r. C-212/20 Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że art. 5 i 6 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy, który stwierdził nieuczciwy charakter warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem w rozumieniu art. 3 ust. 1 tej dyrektywy, dokonał wykładni tego warunku w celu złagodzenia jego nieuczciwego charakteru, nawet jeśli taka wykładnia odpowiadałaby wspólnej woli stron, a zatem i art. 65 k.c. nie mógł służyć sanacji niedozwolonych postanowień umowy zawartej przez strony.

W świetle powyższych rozważań stwierdzić zatem należy, że prawidłowe było uznanie przez Sąd Okręgowy w oparciu o art. 58 § 1 k.c. nieważności umowy kredytowej ex tunc nie tylko dlatego, że abuzywne postanowienie podlega eliminacji bez możliwości wprowadzenia w to miejsce innego podobnego mechanizmu, ale też dlatego że, jak już wyżej wskazano, zachodzi niemożność wykonywania, a tym samym rozliczenia takiej umowy, spowodowana wyeliminowaniem klauzuli niezbędnej do określenia wysokości podstawowego zobowiązania kredytobiorcy, czyli wysokości zadłużenia wyrażonego we frankach szwajcarskich po uruchomieniu kredytu, a następnie wysokości raty kredytowej. Dlatego zachodziła konieczność stwierdzenia nieważności umowy i ustalenia, że nie istnieje stosunek

prawny wynikający z umowy kredytu hipotecznego o numerze (...) z dnia 12 czerwca 2008 r. zawartej przez powoda z poprzednikiem prawnym pozwanej (...) Bank S.A.

Konsekwencją stwierdzenia nieważności umowy, było powstanie po stronie pozwanej obowiązku zwrotu powodowi wpłaconej przez niego na poczet zwrotu wypłaconego kredytu kwoty na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c. Za ugruntowany już bowiem uznać należy w orzecznictwie pogląd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20), że w razie nieważności umowy i żądania konsumentów zwrotu spełnionego świadczenia rozliczenia dokonać należy w oparciu nie o teorię salda, lecz teorię podwójnej kondykcji, zgodnie z którą każda ze stron zgłasza żądanie zwrotu odrębnie, bez automatycznego kompensowania przez sąd. Szeroko pogląd ten został uzasadniony już przez sąd pierwszej instancji, co oznacza że ponawianie tej argumentacji, którą sąd odwoławczy w pełni w tym wypadku podziela, było zbędne.

Odnosząc się wreszcie do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c., podnieść należy, że także on nie mógł zostać uwzględniony. Pozwany podnosił, że powód nie wykazał interesu prawnego w żądaniu ustalenia nieważności umowy, gdyż stan niepewności prawnej może być usunięty w drodze dalej idącego powództwa o świadczenie. Ze stanowiskiem tym nie sposób się jednak zgodzić, ponieważ skarżący pomija, że żądanie zapłaty odnosiło się do świadczeń spełnionych już na rzecz banku, zaś wszystkie świadczenia z umowy kredytu nie zostały jeszcze spełnione, w związku z czym ewentualne uwzględnienie roszczeń kredytobiorcy o zapłatę należności już spełnionych na rzecz banku nie reguluje w sposób definitywny wzajemnych relacji stron. Jak słusznie podkreślił zatem Sąd Okręgowy jedynie wyrok ustalający może trwale i ostatecznie usunąć w takim przypadku stan niepewności prawnej i chronić powoda przed dalszymi ewentualnymi roszczeniami wywodzonymi na podstawie postanowień umowy kredytowej.

Uznania Sądu Apelacyjnego nie znalazły także zarzuty skierowane przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu. W pierwszej kolejności wypada zaznaczyć, że błędny jest pogląd jakoby koszty procesu, które są uzależnione od wartości przedmiotu sporu, co bezpośrednio wynika z treści § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U z 2018 r., poz. 265), powinny zależeć także od dochodzonych odsetek ustawowych za opóźnienie, skoro zgodnie z art. 20 k.p.c. do wartości przedmiotu sporu nie wlicza się odsetek żądanych obok roszczenia głównego. Tym samym nawet częściowe oddalenie żądania w tym zakresie wartości przedmiotu sporu nie zmienia, a zatem podstawą obliczenia proporcji była wartość roszczenia głównego, którą to proporcję sąd pierwszej instancji wyliczył prawidłowo. Nie jest także zasadne stanowisko, że powód przegrał proces w zakresie ustalenia wszelkich innych zobowiązań, o czym także już była mowa. Dodatkowo zaś przyjdzie zauważyć po raz kolejny, że wysokość wynagrodzenia odnoszona jest do wartości przedmiotu sporu, a ta w zakresie ustalenia nieważności umowy została wskazana na 145 000 złotych, czyli w wysokości udzielonego kredytu (§ 1 ust. 2) i nie została ani zmieniona przez powoda, ani ustalona w innej wysokości przez sąd, wobec zaś uwzględnienia tego żądania – powód w tym zakresie wygrał w całości, związku z czym podnoszone w tym zakresie przez pozwanego bank zarzuty nie są trafne. Podobnie nie jest zasady argument, że koszty zastępstwa procesowego zostały przyznane w podwójnej stawce, pozwanemu – jak się wydaje – umknęło bowiem, że wobec zgłoszenia dwóch roszczeń o wartości odpowiednio 106 384 i 145 000 złotych, łączna wartość przedmiotu sporu wyniosła 251 384 złote (art. 21 k.p.c.), a w takim wypadku zgodnie z pkt. 7 powołanego § 2 rozporządzenia wysokość wynagrodzenia pełnomocnika wynosi 10 800 złotych, a nie 5400 złotych.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Apelacyjny uznał, że nie miały miejsca wskazywane przez pozwanego naruszenia prawa procesowego czy materialnego, a zatem apelacja jest bezzasadna i w oparciu o art. 385 k.p.c. podlegała ona oddaleniu, czego konsekwencją było zastosowanie wynikającej z art. 98 § 1 k.p.c. zasady odpowiedzialności za wynik sprawy i obciążenie kosztami postępowania apelacyjnego pozwanego. Powodowi należał się więc zwrot wynagrodzenia jego pełnomocnika, zgodnie z § 2 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska